

Nie należy oglądać się na innych, tylko iść własną drogą

Inne | Publikacje / Magda Sumera

Wywiad z uczestniczką studiów MBA w WSB w Chorzowie

TREŚĆ ARTYKUŁU:

Czy ma Pani jakieś motto, które jest dla Pani wskazówką?



Bardzo często, szczególnie w chwilach zwątpienia, przypominają mi się słowa Ziga Ziglara – „Ludzie często powtarzają, że efekty motywacji nie trwają długo. No cóż, podobnie jest z kąpielą – dlatego zalecamy kąpać się codziennie”. Dla mnie codzienną dawką motywacji są rzeczy pozornie niemożliwe do zrobienia. Lubię udowadniać, że się da. Oczywiście każdego dnia trafiam na jakieś przeszkody, czasem okazuje się, że mimo najszczerzych chęci jednak się nie udaje. Dlatego stawiam sobie tygodniowe cele, do których idę małymi, dokładnie rozpisanymi kroczkami. Regularnie, codziennie pracuję na sukces. Tabelka z rozpiską „to do / in progress / done!” motywuje mnie i uspokaja, że idę w dobrą stronę.

Czy w Pani życiu zawodowym był jakiś moment zwrotny?

Kiedys, w firmie, w której pracowałam (na szczęście dość krótko), miałam stresujące doświadczenie. Bardzo utrudniano mi wykonywanie obowiązków. Nie poddałam się i mimo braku pochwał, dobrej energii i wiatru w skrzydłach – dałam radę. Wielką radością i motywacją okazało się dla mnie to, że wystarczyła mi własna

pewność siebie, to, że mogłam polegać na sobie, gdy nie było nikogo innego. Doszłam do wniosku, że dobry menedżer to taki, który poradzi sobie w każdej sytuacji, bo efekty zależą tylko od niego. Po prostu nie należy oglądać się na innych, tylko iść własną drogą, być pewnym własnego zdania. Wprawdzie to, że ostatecznie odniosłam sukces, było nie lada zaskoczeniem, ale dodało mi odwagi, stało się w pewnym sensie przełomowym momentem.

Czy spotkała Pani jakiegoś lidera, mistrza lub doradcę na swojej drodze, który stał się inspiracją?

W trakcie swojej pracy i budowania kariery spotkałam kilku trenerów, coachów, i to znanych. Żaden do mnie nie trafił, byli po prostu sztuczni. W końcu trafiłam na pewnego człowieka, który zachwycił mnie swoim nieszablonowym podejściem i konkretnymi pomysłami. Potwierdził to, w co bardzo wierzę, czyli w bycie autentycznym. Ma opracowaną metodę, „Golden W11”, z której chętnie korzystam. Jest to autorska metoda jedenastu niewygodnych pytań. Pomaga mi w rozwiązywaniu problemów w sytuacjach, w których 5WHY to za mało. Dodatkowo człowiek ten nie owija w bawełnę tego, co myśli, mówi prosto z mostu, nie daje się wciągać w gierki i ma określone narzędzia, z pomocą których dociera do celu. To mi się podoba!

Dlaczego MBA?

Studia MBA są czymś w rodzaju spełnienia. W pewien sposób definiują nas, menedżerów. Wybór takich studiów daje pewność, że mamy absolutnie pełen zakres wiedzy, która jest nam zawodowo potrzebna. Do programu na WSB w Chorzowie przekonało mnie przede wszystkim to, że jest to uczelnia prywatna i uczą w niej praktycy. Podobno trzeba się wystrzegać samochodów zaczynających się na „F” i szkół zaczynających się na „W”. W tym przypadku reguła się nie potwierdza.

Magda Sumera

uczestniczka studiów MBA w WSB w Chorzowie

Dowiedz się więcej [o studiach MBA w Wyższej Szkole Bankowej w Chorzowie](#)